

nych znamion procesów cywilizacyjnych, a zająć się tu dekodowaniem niewidzialnych ich mechanizmów. W ten oto sposób spróbować będzie można zdekodować czy zdemaskować jeszcze obecny – resetowany i ów nowy – zresetowany porządek świata. Wykazanie, że świat w trakcie Wielkiego Resetu poddawany jest odgórnym eksperymentom, a nie tylko podlega oddolnym falom, stanowi sedno problemu. Nie daje się on rozstrzygnąć, a nawet rzeczowo postawić tylko w oparciu o tzw. wiedzę koncesjonowaną jako uznawaną tylko dlatego, że szeroko przywoływaną. Chociaż nie udaje się naprawić systemu będąc w nim pogrążonym, wyłamanie się z niego w oczywisty sposób system kwestionuje.

Nie rezerwując sobie pełnej świadomości na jakich mechanizmach opiera się współczesny świat, wystarczy zdać sobie sprawę z tego rodzaju konieczności i pewnych w tym zakresie możliwości. Aprioryczne założenie o jego niepoznawalności można byłoby rozciągać tak dalece, powodując upadek wartościowej pozaempirycznej wiedzy, jak przyczynił się do tego scjentyzm. Jak każdy człowiek, tak cała cywilizacja nie daje się zamknąć tylko w kategoriach materialnych, które też są wciąż rewidowane. To zaś, co dzieje się w perspektywie ogólnocywilizacyjnej, jest nader dobitnie odczuwane i całkiem szeroko opisywane. Brakuje jednak prób stosownego wyjaśnienia w kategoriach dostatecznych przyczyn i ostatecznych następstw. Skoro zaś nie są, bo nie mogą być, bezpośrednio – empirycznie dane, należy pośrednio – logicznie o nich wnioskować, jak uczy najbardziej realistyczna z nauk – metafizyka w wersji klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej). Ta bowiem wciąż się weryfikuje teoretycznie i potwierdza praktycznie. Kłopot w tym, że została objęta nieformalnym zakazem nauczania i upowszechniania, czego pustoszącym efektem są cywilizacyjne procesy rozkładowe. O ile łatwiej jest je fenomenologicznie opisywać i ciekawiej o nich rozprawiać, to trudniej je metafizycznie wyjaśniać i mozolnie starać się zrozumieć ich istotę.

1.1. Dekonstrukcja – odgórne rozformowanie społeczeństwa

Rozpoznanie wielkoresetowej dekonstrukcji świata

Rozpoczynając omawianie wpisanej w Wielki Reset dekonstrukcji, przeciwstawienia wymaga procesowe do niego podejście jako do zmiany, w odróżnieniu od podejścia zasobowego jako do potencjału. Jest

on bowiem już na pierwszy rzut oka gwałtownym, narzuconym i kierowanym przebiegiem globalnych zjawisk i cywilizacyjnych przeobrażeń. Natomiast w istocie rzeczy (*ad rem*) opiera się na mniej znanych albo w ogóle nieznanych wizjach urządzenia świata, motywowanych względami technicznymi – sprawności, politycznymi – władzy, filozoficznymi – racjonalności i profetycznymi – przeznaczenia. Zewnętrznie widoczna i odczuwana jest bardziej procesowa niż głębiej ukryta i trudniej dostępna zasobowa warstwa Wielkiego Resetu jako warstwa technokratyczna, plutokratyczna, ideokratyczna i teokratyczna. Zaprzeczanie istnienia i znaczenia tych warstw wynika albo z nieznajomości – zwykłego i pospolitego braku wiedzy, albo z zaangażowania – swobodnego i wyjątkowego uwikłania¹⁷³. Aby dostrzec dekonstrukcyjną akcelerację, moderację i orientację procesów Wielkiego Resetu, zestawie należy najważniejsze jego elementy, którymi są:

- 1) Nowy Zielony Ład (*Green New Deal*)¹⁷⁴ Obamy w Ameryce z 2009 roku oraz Zielony Ład Timmermansa z 2019 roku w Europie¹⁷⁵,
- 2) IV rewolucja przemysłowa ze sztuczną inteligencją, opisywana przez Klausa Schwaba, wdrażana zgodnie na Zachodzie i Wschodzie¹⁷⁶,
- 3) kompleks tożsamościowych ideologii pod hasłami przebudzenia w kierunku tzw. Społecznych Obowiązków Biznesu¹⁷⁷,
- 4) globalny porządek oparty nie na stosunkach międzynarodowych, ale globalnym zarządzaniu, m.in. przez instytucje ONZ, tj. WHO¹⁷⁸.

¹⁷³ Zwracać na to uwagę John F. Kennedy w kilku wystąpieniach, kiedy mówił o niewyobrażalnej zмовie światowej grupy interesu, która nie cofa się przed niczym w drodze do realizacji swoich celów, za co przytłączył życiem.

¹⁷⁴ J. Lovell, *Climate report calls for leaders with vision*, July 21, 2008, Reuters, <https://www.reuters.com/article/environmentNews/idUSL204610020080721/>.

¹⁷⁵ Chodzi o strategię unijną narzucającą konkretne zobowiązania państwom zrzeszonym. Por. R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podboju świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 16 – 18.

¹⁷⁶ Powołany autor z jednej strony informuje, z drugiej ostrzega, a ostatecznie zachęca do IV rewolucji przemysłowej. „Sztuczna inteligencja – AI jest wszędzie wokół nas, od autonomicznych samochodów i dronów, po wirtualnych asystentów i programy tłumaczeniowe. Wirtualni asystenci będą nam pomagać, jeśli trzeba, nawet bez pytania. Wydaje się, że konsument zyska najwięcej”. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 26.

¹⁷⁷ Wokeness przekształcił amerykański kapitalizm na swój własny obraz. Mówienie o byciu Woke stało się dziś swego rodzaju terminem zbiorczym dla postępowej polityki tożsamości. V. Ramaswamy, *Woke S.A.*, s. 15.

¹⁷⁸ Chodzi o skonsolidowane zarządzanie globalne przy wyrównanym parytecie amerykańsko-chińskim. Por. Ł. Gacek, *Nowy wspaniały świat...*

- 5) implementacja światowych agend kontroli społecznej i osobistej do krajowych systemów prawnych i administracyjnych¹⁷⁹,
- 6) cyfrowa reorganizacja światowego systemu finansowego w drodze kontrolowanego kryzysu zadłużeniowego¹⁸⁰.

Poziom determinacji oraz wielkość zaangażowanych środków do resetowania świata odpowiada, a może nawet przewyższa prowadzone dotąd kampanie, w tym nawet wojenne. Dzieje się tak w znacznym stopniu, ponieważ „Globaliści swoją władzę sprawują poprzez tworzenie ogólnospołecznych narracji, w których ich postulaty przedstawione są jako rzekomo legitymizowane przez naukę, czy też jako te dostarczające najbardziej optymalnego rozwiązania problemów, z którymi musimy się mierzyć”¹⁸¹. Generał Robert H. Latiff stwierdza, że „Wojny jutra toczone będą ukradkiem i przebiegłe w dużym stopniu o polityczną dominację. Będą one brać za cel instytucje i niewinnych ludzi, oraz w znacznym stopniu zależeć od przewagi informacyjnej oraz wykorzystania dziwnego nowego uzbrojenia”¹⁸². Wiele wskazuje, że są one już toczone, m.in. za pomocą dziwnych wirusów: a) biologicznych – chorobowych, b) komputerowych – informacyjnych, c) finansowych – zadłużeniowych. Państwa natomiast nie są w stanie adekwatnie reagować na tego rodzaju skomplikowane, dynamiczne i nieokreślone sytuacje. Widoczna – ekonomiczna, polityczna i kulturowa – polaryzacja pomiędzy forsującymi globalizację światowymi elitami a poddającymi się jej światowymi masami rodzi uzasadnioną obawę, że toczy się wojna ze światem za pomocą m.in.: 1) finansowych instrumentów pochodnych, 2) wywrotowych ideologii tożsamościowych, 3) algorytmów sztucznej inteligencji.

W obliczu najwyższych zagrożeń, a zarazem pod wpływem zwykłej przezorności czas poważnie potraktować tych, którzy mówią, że „Nowy porządek świata w dobie SI będzie kombinacją ekonomiki typu

¹⁷⁹ Najbardziej prominentni uczestnicy WEF uważają, że „Globalne zarządzanie znajduje się w centrum wszystkich pozostałych kwestii. Bez odpowiedniego globalnego zarządzania zostaniemy sparaliżowani w naszych próbach stawienia czoła globalnym wyzwaniom, i reagowania na nie, szczególnie w przypadku rozdziewku między krótkoterminowymi imperatywami krajowymi a długoterminowymi wyzwaniami globalnymi”. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora, *Wielki Reset...*, s. 109.

¹⁸⁰ „Banki centralne, które kiedyś traktowały walutę cyfrową jako ciekawostkę i pieśń odległej przyszłości, obecnie gwałtownie przyspieszają prace koncepcyjne”. R. Turrin, *Rewolucja finansowa w Chinach. Koniec gotówki. Cyfrowy Juan. Nowy globalny system walutowy?*, przeł. A. Borowiecki, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 9.

¹⁸¹ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausza Schwaba...*, s. 19.

¹⁸² R.H. Latiff, *Wojna przyszłości. W obliczu nowego, globalnego pola bitwy*, przeł. W. Sikorski, W. Fenrich, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 11.

zwycięzca bierze wszystko i bezprecedensowej koncentracji kapitału w rękach kilku firm w Chinach i Stanach Zjednoczonych”¹⁸³. Prawdziwe niebezpieczeństwo kryjące się za optymistycznym rozwojem SI to: 1) regulacja zachowań, 2) kontrola myśli, 3) pozbawienie pracy, 4) zahamowanie rozwoju, 5) stała destabilizacja, 6) rażące nierówności, 7) anarchizacja stosunków. To zaś wskazuje na radykalnie – rewolucyjnie i wojennie destrukcyjny kierunek Wielkiego Resetu, proponowanego ludzkości przez globalistów, którzy zachowują się, jak gdyby już do niej się nie zaliczali, między innymi kreując dla niej wirtualne pieniądze i obietnice w zamian za realną pracę i poświęcenie.

Jak rozprzestrzenia się pochłaniająca przeciętnych ludzi fala Wielkiego Resetu, a wynosi w górę ludzi niezwykłych, wyjaśnia James Rickards, opisując kryzys z 2008 roku: „BIS, MFW, G20 i inne międzynarodowe instytucje zajmujące się polityką monetarną ostrzegały niewielką grupę ministrów finansów, zarządców państwowych funduszy majątkowych oraz dyrektorów największych banków i funduszy prywatnych, tj. Black-Rock i Bridgewater. Dano im czas na odpowiednie zmodyfikowanie portfeli i zabezpieczenie się przed stratami, które dotknęły drobnych inwestorów. Elity zapewniały sobie w ten sposób alibi, żeby w razie wybuchu kryzysu, móc powiedzieć – przecież ostrzegaliśmy. Nie ma znaczenia fakt, że większość inwestorów nie wiedziała o ostrzeżeniach, kiedy były one wydawane. [...] Skoro inwestorzy zignorowali jednoznaczne sygnały świadczące o niebezpieczeństwie, będą mogli mieć pretensję tylko do siebie. Nie ma znaczenia fakt, że większość inwestorów nie wiedziała o ostrzeżeniach, kiedy były one wydawane”¹⁸⁴. Powtarzająca się w takich razach narracja wyższy sfer sprowadza się do stwierdzenia – skoro inwestorzy, czyli zwykli ludzie lokujący swe oszczędności, zignorowali jednoznaczne sygnały świadczące o niebezpieczeństwie, niech mają pretensję tylko do siebie. Jednak Wielki Reset, o którym jesteśmy informowani, to nie tylko załamanie finansowe, ale coś znacznie więcej.

Istota procesu dekonstrukcji społecznej

Proces dekonstrukcji dotyczy określonej – technicznej czy społecznej konstrukcji. Polega na realizowaniu odgórnych imperatywów demon-tażu zgodnie z apriorycznie i dogmatycznie przyjmowanymi zasada-

¹⁸³ K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 25.

¹⁸⁴ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 50.

mi moralnej słuszności, jak np. uwolnienia od bagażu przeszłości (od zacofania), i kryteriami racjonalnej celowości, jak np. skoku w przyszłość (ku modernizacji)¹⁸⁵. Rozbiór instytucji i rozkład reguł życia społecznego stanowi wiodący i nieodłączny element rewolucyjnych przedsięwzięć, wyjściowo skoncentrowanych na znoszeniu istniejącego porządku, a mgliście przewidujących porządek przyszły¹⁸⁶. Fakt, że wznoszenie nowych konstrukcji życia społecznego nie stanowi celu rewolucji, ale ich znoszenie, oznacza radykalne zerwanie historycznej i kulturowej ciągłości. W Polsce określane jest to metaforą grubej kreski, a szerzej na świecie mianem resetu, których ogłaszano już wiele, ale ten zapowiadany jako wielki ma być i będzie najdonioślejszy.

Scenariusz grubej kreski w Polsce nie pojawił się przypadkowo, ale był pisany, podobnie jak scenariusz Wielkiego Resetu, przez zakulisowych reżyserów, nieodłącznie związanych z niemal każdą rewoltą. Niekwestionowana i nie dająca się ukryć ich rola skłania do oswajania z nimi rewoltowane masy pod przychylnym im mianem opozycjonistów, dysydentów, intelektualistów czy iluminarzy, nawet jeśli wywodzą się albo są wprost powiązani z tymi, przeciw którym występują. W przypadku Wielkiego Resetu sztandarowym przykładem jest nominalny autor jego agendy – Klaus Schwab – przez całe życie aż dotąd związany z największymi korporacjami świata. Uchodzi on za tak oświeconego i szlachetnego, że potrafi pozyskać je dla dobra największej sprawy ocalenia ludzkości przed nią samą i planety przed ludzkością zarazem. „Stworzył pewne nowe intelektualne kategorie programujące globalistyczne elity, dosłownie hodowane w licznych, powołanych przez niego do życia inicjatywach”¹⁸⁷. Wielomska pisze,

¹⁸⁵ Przykładem tego był w Polsce okres tzw. transformacji, zwłaszcza w latach 1989–1990, kiedy, jak pisze Mathis Bortner, „Alternatywa dla niedorzecznego liberalnego monetaryzmu nawet nie była dyskutowana przez Sejm. Ludzie wybrani do parlamentu wbrew swoim wyborcom nagle akceptowali bez namysłu i konsultacji poddanie się pracownikom i funkcjonariuszom organizacji zakwalifikowanych jako europejskie czy międzynarodowe”. M. Bortner, *W drodze ku upadkowi ekonomii światowej. Jak dobija się gospodarkę polską od 1989 roku. List otwarty do Prezydenta Lecha Wałęsy*, Publikacja M.B., Nicea 1995, s. 12–13.

¹⁸⁶ Opisał to np. Witold Kieżun nawiązując do artykułu w Gazecie Wyborczej z dnia 24 sierpnia 1989 r. pt. *Czy w Polsce możliwy jest gospodarczy cud?* „Program Jeffrey’a Sahsa i Davida Liptona zakłada nagły i śmiały skok w gospodarkę rynkową. Ten skok spowoduje ostre zmiany cen, które jednak ustabilizują się w ciągu kilku miesięcy, a braki na rynku będą wyeliminowane. Realne dochody robotników będą chronione. Starannie przygotowany program nie musi oznaczać spadku poziomu życia”. W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012, s. 9.

¹⁸⁷ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 13.

że Schwab odgrywa ważną rolę przez to, że umożliwia globalnym elitom usieciowianie się jako dynamiczne wnikanie w sieć relacji i zależności, sam zaś „inspiruje się ideami, którymi żyją globalne elity. Są to idee tworzone w dużej mierze przez Klub Rzymski oraz instytucje rockefellerowskie, które stanowią swego rodzaju meta thinktanka dla globalnych elit”¹⁸⁸.

Zagrożenia jakie ze sobą niesie wizja oświeconych, nie ujawniają się od razu w całej pełni. „Nawet sami oświeceni pozostają pod choćby resztkowym wpływem tradycyjnych zahamowań natury filozoficznej, religijnej i moralnej. O ile jednak ich wizja utrzymuje swą dominację, kolejne pokolenia oświeconych będą pod coraz mniejszym wpływem tych systematycznie niszczonych tradycyjnych ograniczeń, i czysta logika wizji będzie mogła pełniej ujawnić się w działaniu”¹⁸⁹. Oznacza to, że raz rozpoczęta procedura dekonstrukcji powoduje skutki, od których coraz trudniej się uwolnić, a coraz łatwiej w nie brnąć dalej, lądując się, że zmiana przyniesie poprawę¹⁹⁰. W rzeczywistości powoduje to dalsze pogorszenie sytuacji zgodnie z zasadą, że na niedomagania socjalizmu zaleca się więcej socjalizmu¹⁹¹.

Od zawsze człowieka cechowała racjonalizacja schematów poznania i sposobów działania. W oświeceniu pojawił się racjonalizm zakładający już niekoniecznie racjonalnie, że można i należy wszystko zracjonalizować. Jednostronnie i kategorycznie wykluczał z ludzkiej aktywności niepewność, wiarę, zaufanie czy intuicję, uznając za nierzeczywiste, zbędne i szkodliwe wszystko, co nie mieści się w kategoriach matematyczno-fizycznych zależności. Ideologicznie wymuszone zamknięcie rozumu w wąskim przedziale rzeczywistości musiało znaleźć swe konsekwencje w życiu społecznym i indywidualnym, chociażby w postaci materialistycznego utylitaryzmu, czy apriorycznego perfekcjonizmu. Wzrost prestiżu międzynarodowych korporacji kierujących się logiką finansów był kolejnym elementem przyczyniającym się do popularyzacji racjonalistycznego materializmu. „Kapitalistyczno-korporacyjny dynamizm najpierw odarł ludzi z duchowości po drodze

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ S. Czarnik, *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 333

¹⁹⁰ Tak działa najbardziej destrukcyjna rewolucja trwająca nieprzerwanie od 1776 do dziś. Por. N.H. Webster, *Światowa Rewolucja Iluminatów. Spisek przeciwko cywilizacji*, przet. M. Bliźniak, Wętkory, Wrocław 2018.

¹⁹¹ Tak właśnie zalecają intelektualiści. Por. A.F. von Hayek, *Intelektualiści a socjalizm*, przet. P. Mroczkowski, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2012.

wzbogacając ich materialnie, a teraz przynosi im sztuczną świecką religię, która pełni podwójną funkcję, zaspokaja głód sensu, jednocześnie odwracając uwagę od rzeczywistych źródeł tego głodu”¹⁹².

Marian Golka pisze, że racjonalizm stanowi od dłuższego czasu w cywilizacji Zachodu swoistą wiarę, o ile nie religię. Jest to wiara, która „owszem zorganizowała kształt naszej cywilizacji, w znaczącym stopniu uformowała ją, ale też jak widać budzi spore wątpliwości. Wątpliwości te odczuwamy nawet wtedy, gdy uświadomimy sobie, że wybór modelu cele–środki nie zawsze jest czysto racjonalny”¹⁹³. Wynika to ze zredukowania racjonalności do skuteczności. Tym właśnie różni się racjonalizm od racjonalności. Wśród kosztów totalnej racjonalizacji jako globalnej reinżynierii społecznej wymienia się: dewastację środowiska, wzrost bezrobocia, narastanie patologii, zanik więzi społecznych, rozwój terroryzmu, słabnięcie rodzin oraz nasilanie się frustracji. Dewastacja środowiska przyrodniczego okazuje się przy tym nie tak straszna jak dewastacja środowiska umysłowego jadem nihilizmu. D. Bell stwierdza, że „nihilizm jest zatem końcowym produktem racjonalizmu”¹⁹⁴. Natomiast według twórcy cybernetyki, Norberta Wienera, „tak radykalnie zmieniliśmy swoje otoczenie, że musimy teraz zmienić samych siebie, żeby w tym nowym otoczeniu móc egzystować”¹⁹⁵. Postępująca w imię racjonalizmu dekonstrukcja poznawanego przedmiotu – otoczenia, prędzej czy później narzuca dekonstrukcję poznającego podmiotu – umysłu, który dłużej nie jest w stanie znieść tego, co spowodował. Dobrowolnie zaczyna akceptować i propagować dekonstruktywizm jako zasadę niszczenia, z wykorzystaniem teorii postmodernizmu i zarzutu mowy nienawiści¹⁹⁶. Wielkoresetowa dekonstrukcja życia społecznego zasadza się na racjonalistycznych założeniach nowoczesności i ponowoczesności.

¹⁹² A. Zybertowicz, *Przedmowa do wydania polskiego* w: V. Ramaswamy, *Woke* S.A., s. 9.

¹⁹³ M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999, s. 95.

¹⁹⁴ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 11.

¹⁹⁵ R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia. Wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI wieku*, AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 11.

¹⁹⁶ „Postmodernizm można by uznać w sposób uproszczony, ale trafny wiekiem marzenia. Innymi słowy wiekiem cywilizacji nierepresywnej, której orędownikiem był Marcuse, cywilizacji wyzwolonej od rzeczywistości, która od czasów Freuda postrzegana jest w kulturze zachodniej jako represywna.” M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 52.

Dekonstrukcją skutkują wizje zredukowanego, zautomatyzowanego i zmanipulowanego człowieka – człowieka cyfrowego¹⁹⁷.

Rozgraniczenie procesów dekonstrukcji

Na przestrzeni dziejów opisywane i wyjaśniane są zasadniczo dwojakiemu rodzajowi zjawiska i procesy tworzenia i niszczenia, zaś pomiędzy nimi pojawia się jakby wewnętrznie sprzeczna (*contradictio in adiecto*) – trzecia propozycja twórczego niszczenia. Wiele nieporozumień wynika z braku świadomości, że na zjawiska globalne i procesy cywilizacyjne można patrzeć dwojako: oddolnie – od strony samoczynnej dekonstrukcji (procesy przebiegają niekiedy w schemacie twórczej destrukcji) – lub odgórnie – od strony wymuszonych reform, które zwykle prowadzą do pustoszącej destrukcji. W obydwu przypadkach w punkcie wyjścia ma miejsce destrukcja, lecz ze skrajnie różnymi – przeciwnymi skutkami w punkcie dojścia. Jest pozytywna – konstruktywna i funkcjonalna – jeśli posiada naturalny i dobrowolny charakter, zaś negatywna – dekonstruktywna i dysfunkcyjna, gdy jej charakter jest sztuczny i wymuszony. Przewaga znamion konstruktywnych albo destruktywnych jest ustrojowo warunkowana całokształtem zasad zorganizowania ludzkiej indywidualnej i zbiorowej aktywności. W największym uogólnieniu utożsamiane są one z kapitalistyczną bądź socjalistyczną formacją społeczno-ekonomiczną. Istotą pierwszej jest swoboda angażowania się ludzi w procesy poprawy warunków indywidualnej i zbiorowej egzystencji. Z kolei istotą drugiej jest oparte na ideologicznych założeniach organizowanie ich do budowy nowego porządku życia zbiorowego.

Nowością pośredniej – schumpeterowskiej koncepcji twórczej destrukcji (*The Process of Creative Destruction*)¹⁹⁸, jak pisze James Rickards, „był pierwiastek destrukcyjny, a nie twórczy – przekonanie, że kapitał musi ulec zniszczeniu, żeby doszło do uwolnienia zasobów potrzebnych do podejmowania nowych przedsięwzięć kapitalistycznych”¹⁹⁹. Oparta na dysponowaniu własnym kapitałem, ograniczona i częściowa destrukcja umożliwia i wyzwala szerszą i całościową

¹⁹⁷ C.F. Camerer, *Artificial Intelligence and behavioral economics*, Prepared by NBR 13–14.2017, online, <http://governance40.com/wpcontent/uploads/2018/12/Camerer.pdf>.

¹⁹⁸ J.E. Stiglitz, *Introduction*, w: J.A. Schumpeter, *Capitalism, Socialism and Democracy*, Routledge, Taylor & Francis, London–New York 2010, s. 9–14.

¹⁹⁹ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 204.

konstrukcję z racji oddolnej racjonalności i dobrowolności działań, w odróżnieniu od nieracjonalności i niemoralności odgórnie gwarantowanego socjału. Takie jednak rozgraniczenie w rzeczywistości nie jest już aktualne ze względu na konwergencję kapitalizmu i socjalizmu do postaci kapitalistycznego socjalizmu czy socjalistycznego kapitalizmu jak w chińskich realiach. Obrazują one socjalistyczną dekonstrukcję zachodniego kapitalizmu, a zarazem kapitalistyczną rekonstrukcję wschodniego – chińskiego socjalizmu. W wyniku tych procesów ostatecznie upada kapitalizm, a wzmacnia się socjalizm, który zawsze, jak miało to wcześniej miejsce, potrzebował kapitalizmu. O ile socjalizm nie mógłby powstać i przetrwać bez kapitalizmu jako źródła zasobów, to kapitalizm o wiele lepiej się miewa bez socjalizmu, który go wyniszcza pasożytując na nim²⁰⁰. W ostateczności sojusz oddolnych źródeł kapitału i odgórnego podziału socjału rodzi cywilizacyjną dekonstrukcję, blokując upadek socjalizmu przez osłabiany kapitalizm.

Dla zrozumienia zatem czym jest w swej istocie dekonstrukcja, nie wystarczy ogólne wnioskowanie, ale konieczne jest również konkretne doświadczenie. Dekonstrukcja w istocie jest ostateczna i całościowa, zaś w swej funkcji bywa chwilowa i częściowa. Tej ostatniej przysługuje miano twórczej destrukcji, porównywalnej z rozbiórką walącego się domu, by na miejscu niego wznieść nowy. Tę pierwszą zaś można nazwać niszczącą dekonstrukcją, podobną w swej istocie do rewolucyjnego amoku burzenia, który stosunkowo łatwo wzbudzić, w odróżnieniu od zdolności do wznoszenia, której rewolucja jest pozbawiona. Nie jest odkrywczym stwierdzenie, że rewolucyjnie można tylko niszczyć, zaś budować można jedynie ewolucyjnie. Stąd dekonstrukcja jest zawsze dziełem niszczenia, bywa że całkowitego i bezpowrotnego, jak po raz pierwszy w dziejach jawnie i jasno wskazuje na to agenda Wielkiego Resetu pod nazwą Nowego Porządku Świata. Znow, jak wielokrotnie

²⁰⁰ W największym skrócie kryzysy najczęściej kojarzą się z finansowymi załamaniem powodowanymi, zdaniem zwolenników leseferyzmu, państwową interwencją w gospodarkę rynkową, która staje się gospodarką planową (Szkoła Chicagowska Milтона Friedmana), a zdaniem drugich, ze szkoty interwencjonizmu państwowego, z pozostawienia gospodarki poza zakresem państwowej kontroli i braku regulacji (Szkoła Londyńska Johna Maynarda Keynesa). Podłożem powszechności kryzysu staje się dziś postępująca globalizacja i współzależność gospodarek. Pojawił się tzw. mechanizm domina i kryzys przenosił się z jednej gospodarki na drugą. Rzeczywiście państwa najbardziej autarkiczne są najbardziej odporne na kryzysy, podobnie jak gospodarka kolektywistyczna oparta na pracy przymusowej. Píše o tym A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberalowie i neomarksści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, *Sojusz ekstremów...*, s. 38.

miało to miejsce, deklarowana jest naprawa i poprawa świata, a realizowane i wdrażane jest jego ograniczanie, blokowanie, odwracanie, wyłączenie i zamykanie, poczynając od tych sfer, instytucji i mechanizmów kapitalizmu, które jeszcze jakoś działają. Resetujące rozmontowywanie kapitalizmu jako źródła największego wynalazku ludzkości w sferze poprawy jej materialnego bytu jest zarazem rozmontowywaniem ugruntowanego na prawie porządku światowego, a zarazem podstaw wolnego życia jednostki ludzkiej, jak o tym mówił prezydent Argentyny Javier Milei w trakcie Forum Ekonomicznego w Davos w styczniu 2024 roku²⁰¹.

Zakres procesu dekonstrukcji

Proces dekonstrukcji w ramach agendy Wielkiego Resetu posiada w świetle wypowiedzi Klausa Schwaba podwójnie skrajny zakres – globalny oraz indywidualny. Klaus Schwab nie ukrywa, jak opisuje to Adam Wielomski, że „czwarta rewolucja przemysłowa ma prosty cel polityczny – zanik instytucji państwa narodowego. [...] Państwa narodowe musi zastąpić federacja państw wolna od suwerennych jednostek terytorialnych”²⁰². Schwab wprost przyznaje, że „Na świecie brakuje wspólnej, spójnej i pozytywnej narracji, która wskazywałaby możliwości i wyzwania wiążące się z czwartą rewolucją przemysłową. Taka narracja jest niezbędna, jeśli mamy upodmiotowić różnorodny zestaw jednostek i społeczności, unikając przy tym powszechnego sprzeciwu wobec rozpoczynających się fundamentalnych zmian”²⁰³. W innej pracy na temat COVID-19 odwołuje się do metafory otwartego okna, z którego należy skorzystać, aby wzmocnić globalne zarządzanie, jakby pandemia miała w tym celu być ogłoszona²⁰⁴. Faktem jest bowiem, jak wielką i jak szeroką umożliwiło to dekonstrukcję porządku międzynarodowego, regionalnego i krajowego, a nawet lokalnego. Można było dostrzec, że wiele do tego zostało zawczasu przygotowane, zwłaszcza w zakresie technologicznego wyposażenia i ekonomicznego uzależnie-

²⁰¹ Por. *Najważniejsza mowa polityczna XXI wieku*, którą wygłosił Javier Milei na WEF w Davos, podczas World Economic Forum Annual Meeting w styczniu 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=Y3KWFR-v6bY>.

²⁰² A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 16.

²⁰³ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 25.

²⁰⁴ K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...*

nia oraz ideologicznego urobienia ludzi, do tego stopnia, że zaczęto okazywać wdzięczność koncernom informatycznym, że zapewniły w porę społeczeństwom środki komunikacji, pracy, rozrywki i handlu w postaci globalnej infrastruktury kontroli i nadzoru. Z kolei z udziałem rządów wypracowano sieciową architekturę instytucji oficjalnie skoncentrowaną wokół Narodów Zjednoczonych wkraczającą w role państw narodowych oraz organizacji pozarządowych nieoficjalnie ingerujących w ich kompetencje²⁰⁵.

Racjonalną syntezę procesu globalizacji potwierdza jej empiryczna analiza. Globalizm bowiem nie zrodził się w chwili powstania znanych ośrodków globalizacji, tj. Komisji Trójstronnej. Jak pisze Jim Marrs: „Źródła koncepcji globalnej wspólnoty sięgają daleko wstecz, przed wiek XX, ale kształt spójnego projektu przybrała ona pod skrzydłami matki współczesnych tajnych stowarzyszeń amerykańskich – Rady Polityki Zagranicznej – CFR. Projekt powołania Rady powstał w wyniku serii spotkań przeprowadzonych w czasie pierwszej wojny światowej w 1917 roku. Tajny doradca prezydenta Woodrowa Wilsona, pułkownik Edward Mandell House, zaprosił do Nowego Jorku około 100 prominentnych osobistości w celu przedyskutowania powojennej organizacji świata. Członkowie tej grupy nazywający siebie „Inquiry”, czyli Zespół Badawczy, kreślili projekty uregulowań pokojowych, które w końcu przybrały kształt słynnych 14 punktów Wilsona, przedstawionych po raz pierwszy w Kongresie 8 stycznia 1918 roku. Były one z natury rzeczy globalistyczne. Wzywały do usunięcia wszystkich barier ekonomicznych między krajami, wyrównywania warunków handlu, stworzenia powszechnej wspólnoty narodów”²⁰⁶. Globalne procesy modernizacyjne wyznaczają i wymuszają nowy porządek świata (*New World Order*), oparty na jednej z wielu wersji racjonalności, a mianowicie na racjonalności instrumentalnej. „Procesy modernizacyjne zdają się być także jednym z silniejszych czynników sprawczych globalizacji. Daniel Lerner kojarzył je ze wzrostem ekonomicznym, a co za tym idzie możliwościami konsumpcyjnymi, szerszym uczestnictwem w życiu publicznym, ruchliwością społeczną i przestrzenną, możliwością zmiany statusu przypisanego oraz zdolnością do pełnienia przez jednostkę nowych ról społecznych”²⁰⁷.

²⁰⁵ Por. M. Yaziji, J. Doch, *Organizacje pozarządowe a korporacje*, przeł. M. Morel, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 41.

²⁰⁶ J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 38.

²⁰⁷ M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja...*, s. 121.

Ład światowy oparty na suwerenności państwa narodowego ogłoszony w 1648 roku w Traktacie Westfalskim, od zakończenia pierwszej, a tym bardziej drugiej wojny światowej pod wpływem wielu okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych podlega szybkiej i głębokiej dekonstrukcji. Jedną z najważniejszych stał się sojusz neoliberalistów i neomarksistów na rzecz budowy globalnego świata²⁰⁸. Ma w nim panować po definitywnym wycofaniu demokracji, która spełniła swą rolę w zakresie wymiany elit, ustrój korporacyjny oparty na korporacyjnym obywatelstwie²⁰⁹. Obecnie desuwerenizacja dokonuje się pod wpływem cyfrowych i sieciowych technologii, handlowych i finansowych transferów, inkluzywnych i ekologicznych agend ideologicznych, doktryn sekurytyzacji i konwergencji. Spektakularnym i oczywistym załamaniem porządku światowego opartego na poszanowaniu państwowej suwerenności są interwencje zbrojne dotychczasowego supermocarstwa – Stanów Zjednoczonych występujących już nie tyle w roli światowego policjanta chroniącego pokój jako globalnego dobra publicznego, ale żandarma działającego w interesie prywatnych korporacji. Nieodwracalnym załamaniem doktryny suwerenności narodu było bombardowanie Jugosławii w marcu 1999 roku pod pretekstem doktryny praw człowieka²¹⁰.

Dziś w następstwie jawnie i nieprzerwanie niszczących ład światowy zdarzeń oraz rozległych, a mniej dostrzeganych przeobrażeń pustoszących dorobek cywilizacyjny żyjemy w posłuszeństwie globalnemu imperatywowi prewencji, akceptując teoretycznie i praktycznie: 1) znoszenie znaczenia granic państwowych, 2) unifikowanie struktur terytorialnych państw, 3) integrowanie systemów informatycznych zarządzania, 4) przyspieszanie nienaturalnych procesów społecznych, 5) komplikowanie rozwiązań prawnych, 6) eliminowanie z łańcuchów wartości czynnika ludzkiego²¹¹, 7) ograniczanie znaczenia wysiłku

²⁰⁸ M. Ziętek-Wielomska, A. Wielomski, *Państwo narodowe...*, s. 19 i nast.

²⁰⁹ M.in. Rada do spraw Obywatelstwa Korporacyjnego – Corporated Citizen Global Council – doradza w tej sprawie firmom, rządów oraz wiodącym organizacjom o zasięgu światowym, w tym także Światowemu Forum Ekonomicznemu w Davos. Więcej informacji: <https://www.conference-board.org/us/>.

²¹⁰ Por. J. Laughland, *Zatrute źródła Unii Europejskiej*, przeł. I. Brodacka, A. Dobrowolska-Segit, J. Falzmann, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2003, s. 5.

²¹¹ Jak pisze Peter Frase: „Więści o technologicznych przetłomach w kontekście bezrobocia i stagnacji ptac wywołały niepokojące ostrzeżenia przed skutkami automatyzacji dla przyszłości pracy”. P. Frase, *Cztery przyszłości. Wizja świata po kapitalizmie*, przeł. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 7.

umysłowego, 8) wydłużanie algorytmów sterującego oprogramowania, 9) automatyzowanie czynności pracy, 10) ekonomizowanie działania instytucji publicznych, 11) koncentrowanie informacji w wielkich zbiorach, 12) elektronizowanie dokumentów na interoperatywnych zasadach, 13) umasawianie kultury, 14) maksymalizowanie wskaźników, 15) pogłębianie bytowych zależności, 16) nakręcanie wirtualnych koniunktur ekonomicznych, 17) życie na kredyt, 18) zabudowywanie świadomości, 19) modyfikacje genetyczne i edycje genomu. Wszystko to składa się na tzw. instrumentarium globalnego panowania, jak wyraża się Joanna Szalacha-Jarmużek²¹². Realistycznie patrząc, zdumiewa przyzwolenie na jego wprowadzanie w imię idealistycznie pojmowanego postępu, a zarazem dowodzi to działania najwyższej klasy manipulacji²¹³.

Marian Golka pisze, że: „Racjonalizację społeczeństwa trudno jest pogodzić z godnością jednostki, integralnością pierwotnych zbiorowości, tj. rodzina, wioska, sąsiedztwo. Aczkolwiek racjonalizacja społeczeństwa ma rzekomo naukowy charakter, wprowadza się ją nie rozumiejąc w pełni istoty społeczeństwa i jego natury ludzkiej. Bezzasadna jest wiara, że wszystkie społeczeństwa na kuli ziemskiej będą w przyszłości zrationalizowane. Podobnie bezzasadne jest towarzyszące tej wierze przekonanie, że wszystkie społeczeństwa na kuli ziemskiej ulegną ujednoliceniu. Każde społeczeństwo i każda z cywilizacji zmierza w kierunku wyznaczonym przez religijne i moralne tradycje”²¹⁴. Dodać jednak należy, iż liczne ze współczesnych procesów globalizacyjnych przyczyniają się do powstania nowego kosmopolitycznego stylu życia, polegającego na zaniku roli religii objawionej, rodzimej kultury, suwerennej narodowości i bezinteresownej moralności jako wyznacznika zachowań. W finale natomiast mamy do czynienia, jak pisze R. Baader, „z bankructwem państwa i chaosem walutowym, zubożałym społeczeństwem i masową nędzą, dezintegracją i zawirowaniami społecznymi, upadkiem moralnym i eksplozją przestępczości, dekretami nadzwyczajnymi i specjalnymi grupami zadaniowymi, racjonowaniem żywności i godzinami policyjnymi, gangami maruderów i arbitralno-

²¹² J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 167 i nast.

²¹³ Por prace Noama Chomsky'ego, jak np. *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005.

²¹⁴ Tamże, s. 95, za J. Szűcs, J., *Trzy Europy*, przeł. J.M. Kłoczowski, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1995, s. 239.

ścią władz, totalitaryzmem i całkowitą kontrolą, krótko mówiąc z końcem wolności i brakiem bezpieczeństwa i sprawiedliwości”²¹⁵. W najmniej spodziewanych okolicznościach i w najmniej rozpoznany sposób – pod hasłami modernizacji, za coś właściwego poczytywane jest eliminowanie czynnika ludzkiego, a zarazem eksponowanie czynnika maszynowego²¹⁶ niemal w każdej dziedzinie spraw – od lokalnych do globalnych – obsługiwanych, rozstrzyganych i realizowanych z zastosowaniem planetarnej inteligencji.

Od dekonstrukcji społecznej określanej resetem zbiorowym, w nawiązaniu do pojęcia resetu indywidualnego Schwaba, należy odróżnić dekonstrukcję indywidualną²¹⁷. Dekonstrukcja indywidualna to zdolność przeprojektowywania własnego ciała i umysłu, która jak pisze Harari, „jest nam potrzebna przede wszystkim po to, by uniknąć starości, śmierci i nieszczęścia”²¹⁸. Oznacza to więc, że wkroczenie na drogę celowej dekonstrukcji człowieka skazuje na niekończącą się jej kontynuację, przekraczającą kolejne poziomy niemożności i ograniczeń, aż do samoubóstwienia²¹⁹. „W planach ludzkości będzie tylko jeden cel o wielu rozgałęzieniach. Jeśli brzmi to mało naukowo albo wręcz dziwnie, to dlatego, że ludzie często niewłaściwie rozumieją znaczenie boskości. Boskość [zdaniem Harariego] to nie jest mglisty metafizyczny przymiot, nie jest ona również tym samym co wszechmoc. Gdy mówimy o wyniesieniu ludzi do rangi bogów, chodzi raczej o boskość jak greccy bogowie niż wszechmogący biblijny Ojciec”²²⁰. Bosko dekonstruowani ludzie tak jak starożytni herosi potrafiliby „kochać, nienawidzić, tworzyć i niszczyć na dużo większą skalę niż my”²²¹. Według powracających dziś pogańskich wierzeń „bogowie dysponują nie tyle wszechmocą, co pewnymi wyjątkowymi zdolnościami, np. zdolnością wymyślania i tworzenia istot żywych, zdolnością zmieniania własnego

²¹⁵ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego*, przeł. R. Zajączkowski, DeReggio, Warszawa 2020.

²¹⁶ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, b.n.tłum., PoMost, Warszawa 1989.

²¹⁷ Rozróżnienie w K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...*

²¹⁸ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 65.

²¹⁹ A. Wielomski, Yuval Noah Harari. *Grabarz człowieczeństwa*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2022, s. 33.

²²⁰ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 65.

²²¹ Tamże.

ciała, zdolnością wpływania na środowisko i pogodę, zdolnością czytania w myślach i porozumiewania się na odległość, zdolnością bardzo szybkiego przemieszczania się oraz oczywiście zdolnością wiecznego życia i uniknięcia śmierci”²²². Ludzie zajmują się zdobywaniem wszystkich tych zdolności oraz wielu innych z pomocą techniki. Pogląd ten określany mianem technocentryzmu zasadza się na ewolucjonistycznej ideologii²²³, której kontynuacją zdaje się być transhumanizm. Przewiduje on i przygotowuje, a może nawet już zaczął i kontynuuje dekonstruowanie człowieka na części i rekonstruowanie z ich użyciem nieludzkich tworów. „Według transhumanistów ewolucja to nie tylko zmiany biologiczne, lecz nieskończony dialog człowieka ze środowiskiem, w którym żyje”²²⁴. Hans Moravec pisze, że „Nasze sztuczne potomstwo przerośnie nas i oddali się od nas pod względem fizycznego dystansu i budowy, jak i podobieństwa myśli i motywów”²²⁵. Na pytanie zaś, co zrobić z przestarzałymi ludźmi, naukowcy nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Czy mamy po prostu zginąć, by zrobić miejsce dla doskonałych postludzi? Jak wiadomo, takie systemy były już wcześniej praktykowane przez systemy totalitarne. Transhumaniści jakby nie zdają sobie sprawy z tego, że: 1) już na wstępie dokonują selekcji ludzi, 2) narzucają teoretyczny model budowy nowej totalitarnej przyszłości, 3) człowieka traktują przedmiotowo, 4) redukują naukę do technologii manipulacji, 5) technologicznie ingerują w naturalną konstytucję człowieka. Lekceważenie powyższych kwestii otwiera drogę do najgłębszej, możliwej do pomyślenia wewnętrznej dekonstrukcji człowieczeństwa.

Obok dekonstrukcji wewnętrznej fizycznej i psychicznej struktury człowieka rysuje się perspektywa dekonstrukcji zewnętrznej w odniesieniu do osobistego jego życia, motywowana pozornie utylitarnymi przesłankami, a w rzeczywistości najbardziej totalitarnymi zamiarami jego kontroli. W dokumencie ONZ *World Economic and Social Survey 2011 – The Great Green Technological Transformation*²²⁶ zachodni model życia został uznany za nieodpowiedni i należy go zmienić na

²²² Tamże.

²²³ A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s. 23.

²²⁴ G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra...*, s.17.

²²⁵ Tamże, s. 20.

²²⁶ *World Economic and Social Survey 2011 – The Great Green Technological Transformation*, (Światowe Badanie Społeczno-Gospodarcze 2011 – Wielka zielona transformacja technologiczna), <https://sdgs.un.org/publications/world-economic-and-social-survey-2011-great-green-technological-transformation-17076>.

bardziej przyjazny środowisku. W tym celu ONZ wraz z licznymi swymi agendami i powiązanych z sobą organizacjami pozarządowymi usiłuje zmusić świat do „ograniczenia konsumpcji, przeprowadzenia deindustrializacji i konwersji ku nowym systemom ekonomicznym, społecznym i ustrojowym, wspieranym przez aplikację emisji CO₂, dla każdego obywatela”²²⁷. Realnie nieograniczony zakres działań dekonstruujących ludzkie zewnętrzne i wewnętrzne życie odbywa się wręcz na wyścigi w ramach fałszywie rozumianego dobra ludzkiego i podstępnie wykorzystywanego do panowania postępu technologicznego. Wielki Reset zaś jest tego zwieńczeniem.

Sposoby dekonstrukcji

Zmasowanym i zorganizowanym sposobem dekonstrukcji jest rewolucja, najpierw oświeceniowa jako skierowana przeciw dawnemu porządkowi, a obecnie pooświeceniowa jako skierowana przeciw porządkowi dzisiejszemu²²⁸. Wraz z rozwijaną ideologią i technologią staje się ona bardziej rozległa – globalna i głęboka – totalna, sięgając do podstaw ludzkiej społecznej oraz indywidualnej świadomości i granic wolności, osiągając rangę Wielkiego Resetu. Mówiąc i pisząc o destrukcyjnym planie, programie i projekcie Wielkiego Resetu, spotkać się można najczęściej z niedowierzaniem, a nawet z oburzeniem przeciętnego słuchacza. Wynika to z nieznamomości tzw. moralności rewolucyjnej. P.J. Buchanan wyjaśnia, że zgodnie z nią moralne jest to, co przybliża do rewolucyjnego celu, a więc do destrukcji i nieładu. To stosunek do rewolucji stanowi podstawowe kryterium moralności. Jak wiadomo: „Reżim Lenina skończył otoczony pogardą i nikt po nim nie płakał. Lecz rewolucja na modę Gramsciego toczy się dalej, i po dziś dzień nadal zdobywa nowych wyznawców”²²⁹. Jak stwierdza John Fonte: „Gramsci wierzył w historycyzm absolutny, oznaczający, że moralność, wartości i prawda, standardy i ludzka natura są wytworami różnych epok historycznych. Nie istnieją absolutne standardy moralne, które byłyby prawdziwe dla wszystkich ludzi. [...] Moralność jest raczej konstruowana

²²⁷ J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 18.

²²⁸ Por. K. Piekarczyk, M. Pytel, *Encyklopedia Antykultury*, Wydawnictwo Fundacja Cor Dei, Smardzów 2023, s. 21.

²²⁹ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu. Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, przeł. D. Konik, J. Morka, J. Przybył, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2005, s. 92.

społecznie”²³⁰. Stąd trudno się dziwić agentom globalnej zmiany i cywilizacyjnej przebudowy, że nie miewają rozterek, nawet jeśli rezultaty ich zaangażowania są jawnie szkodliwe. Dla nich bowiem rewolucja się dopiero zaczyna.

Społeczna inżynieria osadzona w pobudkach ideologicznych, nowinkach technicznych i interesach ekonomicznych wyraża się w programach i poczynaniach pod hasłami restrukturyzacji. Jest zjawiskiem ciągłej i wszechstronnej przebudowy struktur działania społecznego i myślenia indywidualnego. Ciągłość i wszechstronność oznacza nieustające reformy. Są one dyktowane nie tylko potrzebą dostosowywania do zmieniających się warunków, ale polegają również na wprowadzaniu wykoncypowanych rozwiązań. Restrukturyzacja, będąca planem totalnej przebudowy świata społecznego i życia ludzkiego, ma swoje dwa okresy: oświeceniowy – modernistyczny i pooświeceniowy – postmodernistyczny. Oświeceniowy modernizm zapoczątkowany już w XVII wieku cechowała jednostronna i zredukowana aktywność rozumu²³¹. Natomiast pojawiający się w drugiej połowie XX wieku pooświeceniowy postmodernizm cechuje załamanie rozumu na wielu polach ludzkiego życia. Najpierw: „Modernizm jako atak na ortodoksję zatryumfował stając się sam nową ortodoksją”²³², którą zastępuje kolejna już ortodoksja, tym razem już postrozumu. „Wyróżnikiem ponowoczesności ma być nieosiągalność spójności i kryzys tzw. wielkich narracji, czyli dyskursów, w tym m.in. filozofii, legitymizujących naukę i rozmaite działania społeczne”²³³.

Oświeceniowa ideologia społecznej przebudowy zakładała, że: 1) wiedza rozwiąże problem zła, 2) świat stanie się miejscem zbawienia, 3) historia jest procesem postępu, 4) przewyżczone są konieczności przyrody, 5) nadrzędna względem jednostki jest zbiorowość, 6) rozwój to stałe doskonalenie się rozumu. Tak bardzo ogólne, a zarazem doniosłe założenia przez dziesięciolecia stawały się kanonem myślenia optymalizującego sposób organizowania spraw, wszędzie gdzie docierała zachodnia ekspansja osiągając najpierw światowy zasięg (*Pax Britannica*), a później spinając system globalny (*Pax Americana*). Od drugiej dekady XXI zachodnia ekspansja ustępuje wschodniej modernizacji wkraczającej na poziom kosmiczny (*Pax China*). Nazbyt jednostron-

²³⁰ Tamże, s. 93.

²³¹ Na temat modernizmu jako sumy wszystkich herezji: P. Chmielewski, *Hejterzy. Stare Herezje w nowych szatach*, Fronda, Warszawa 2023, s. 301 i nast.

²³² D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu...*, s. 24.

²³³ R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia...*, s. 66.

nie – materialistycznie pojęta modernizacja w zachodnim stylu, po początkowej ekspansji weszła w fazę stagnacji, doprowadzając do dekonstrukcji opanowane przez nią społeczeństwa, którym zaczęło brakować niematerialnych motywów do dalszych wysiłków, poświęceń i zmagania. George Ritzer zauważył, że globalnym rozwinięciem racjonalizacji, od której nie ma odwrotu, jest makdonaldyzacja widoczna w wielu obszarach aktywności²³⁴. Zjawisko to dotyczy wszystkiego – zarówno życia codziennego, politycznego, jak i spraw wiary. Pooświeceniową restrukturyzację jako redefinicję i reorientację struktur społecznych, poczynawszy od rodziny, a skończywszy na państwie, rozpoczęła szkoła frankfurcka, wsparły Fundacje Rockefellera, a poszerzyły Instytuty Tavistock. Ich podłożem stały się prace Saint Simona, Malthusa, Condorceta, Hegla, Marksa, Darwina, Engelsa, Comte, Nietzschego, Freuda, Schopenhauera, Heideggera, Lenina, Trockiego, Lucasa, Gramsciego czy Poppera²³⁵. Oświeconej elicie filozofów, a raczej uważającej się za taką, wydawało się, że w imię wyższych racji z człowiekiem można postępować jak z przedmiotem, doskonaląc go bez jego zaangażowania, a nawet wbrew jego oczekiwaniom, albo, że można się nim posługiwać jak narzędziem, budując innym lub samemu sobie lepszą przyszłość. Z tak złudnymi przekonaniem lub wyrachowanymi kalkulacjami przygotowywano od XVIII wieku teoretyczne podłoże destrukcji społecznej, która od lat trzydziestych XX wieku zaczęła przybierać praktyczną postać technokratycznych wizji, a od lat dwudziestych XXI wieku wielkoresetowej dekonstrukcji, zgodnie z cyklem Kondratiewa wkraczając w fazę zastosowań psychomedycznych²³⁶.

Agnieszka Stelmach pisze, że „W nowej inteligentnej epoce tkwiąca w człowieku dzikość, buntująca się przeciwko tradycji, rodzinie i wszelkim hierarchicznym strukturom, przeciwko osobowemu Bogu

²³⁴ Teoria makdonaldyzacji została sformułowana przez Ritzer'a w 1993 r. w książce G. Ritzer, *McDonalldyzacja społeczeństwa*, przeł. S. Magala, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1999.

²³⁵ Przykładowo: K. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1, *Urok Platona*, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; t. 2, *Wysoka fala prorocztw: Hegel, Marks i następstwa*, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, zwłaszcza tom 2; M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; V.I. Lenin, *Materializm a empiriokrytycyzm*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984; A. Gramsci, *Rewolucja przeciw „Kapitałowi”*, Wydawnictwo Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005.

²³⁶ Por. M. Stopka, *Krach i Wojna: pięćdziesięcioletni Cykl Kondratiewa a granice kreowania długów*, 26 marca 2016, <https://www.michalstopka.pl/krach-i-wojna-piecdziesiecioletni-cykl-kondratiewa-a-granice-kreowania-dlugow/>.

i samemu rozumowi, ma pozwolić zbudować fundamenty nowej cywilizacji”²³⁷. Najdalej posunięta restrukturyzacja polega na cywilizacyjnym resecie do postaci nieludzkiej – postludzkiej, ponadludzkiej – transludzkiej i pozaludzkiej – bezludzkiej cywilizacji informacyjnej, maszynowej, komputerowej i wirtualnej²³⁸. Najbardziej skutecznym sposobem dekonstrukcji społecznej okazuje się dekonstrukcja jednostkowa, dotycząca zmian wnętrza ludzkiej psychiki do tego stopnia, że wszystko, co na zewnątrz się zmienia, staje się normalne. A zatem kiedy zaczęło ujawniać się fiasko dramatycznych wysiłków rewolucyjnej budowy obiektywnie lepszego świata, technokratyczne wysiłki zaczęły kierować się na uszczęśliwianie subiektywności człowieka. Tak doszło do przejścia od dekonstrukcji społecznej – demontażu organizacji zbiorowości do dekonstrukcji psychicznej – zaburzania jednostkowej świadomości.

Dekonstrukcja globalna

Znamiennym jest, że używanie w niektórych sytuacjach wielkich kwantyfikatorów wydaje się nie na miejscu, ale w innych staje się normalne. Najwięcej zależy to od podświadomych nastawień w postaci uprzedzeń albo zachęt. Pierwsze towarzyszą globalnej destrukcji, zaś drugie Wielkiemu Resetowi, chociaż zakresowo obydwa terminy się pokrywają. Mentalne nastawienia do używanych pojęć, a zarazem stojących za nimi desygnatów są medialnie kształtowane na podstawie badań socjolingwistycznych i psycholingwistycznych, czym zajmuje się m.in. Noam Chomsky²³⁹. Ze względu na to, że rozstrzygające znaczenie wydaje się mieć stopień oswojenia, pewne słowa są niepostrzeżenie wprowadzane w obieg w rozrywce, by potem przejść do publicystyki i polityki, a następnie zostać zaakceptowane w nauce. Oczywiście nie

²³⁷ A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s. 19.

²³⁸ Z publicystycznego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, że „w obszarze cywilizacji zwanej niegdyś europejską albo białą, albo zachodnią, mamy do czynienia z kumulacją zjawisk, narastających od dziesięcioleci i ujawnionych kilkoma kolejnymi kryzysami. Politycznym kryzysem demokracji liberalnej, ekonomicznym wolnorynkowej gospodarki, kryzysami demograficznym i migracyjnym, finansowym i epidemiologicznym, i nade wszystko najtrudniejszym do opisanego kryzysem duchowym, załamaniem wiary cywilizacji w samą siebie”. R. Ziemiakiewicz, *Strollowana rewolucja...*, s. 23.

²³⁹ Por. I. Kurcz, *Psycholingwistyka. Przegląd problemów badawczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1976.

przebiega to z takim zamiarem wszystkich, którzy w tym uczestniczą, ale wszyscy zdają sobie sprawę z opiniotwórczej roli największych wytwórni filmowych, agencji prasowych, stacji telewizyjnych, a przede wszystkim portali internetowych. Jeśli coś tam się przypadkowo ukazuje, a potem od czasu do czasu pojawia, jest sygnałem dla wszystkich, że można śmiało o tym mówić, albo można głośno w taki sposób mówić. O destrukcji globalnej trudno jest się wypowiadać, gdyż rodzi to pytania o podmiotowe i przedmiotowe uwarunkowania – kto i jak oraz po co miałyby do tego dążyć. Wskazywać można na Wielki Reset firmowany przez światowych biznesmenów, przywódców i celebrytów, którzy ściągając na siebie uwagę osłaniają stojących za nimi, a raczej nad nimi – inspiratorów, architektów, kreatorów zmian globalnych i cywilizacyjnych, z których najlepiej znanymi i opisanymi są Rothschildowie. Ze względu na wielorakie powiązania twórców i koordynatorów Światowego Forum Ekonomicznego, bez uzgodnienia z jej przedstawicielami nie mogłaby pojawić się tak ważka agenda Wielkiego Resetu, pełniąc rolę uprzedzająco-kontrolującą wobec niepopularnych i niebezpiecznych – destrukcyjnych przemian²⁴⁰.

Globalna dekonstrukcja²⁴¹ z samej nazwy odnosi się do Wielkiego Resetu. Z powodu zewnętrznego przebiegu bywa mylnie określana mianem deglobalizacji, gdy w rzeczywistości głęboko utrwała globalizację, lecz na diametralnie innych zasadach informacyjnych interakcji, konstytuujących przekonanie o globalnym społeczeństwie informacyjnym i globalnej cywilizacji informacyjnej, choć są to społeczeństwo i cywilizacja tylko z nazwy. Jest to novum, którego kształt rewolucyjnie mgliście i niepokojąco jawi się jako świat bez pracy, bez relacji, bez własności i bez wolności. Stanowi przebudowę struktur i funkcji społecznych pod wpływem możliwości technicznych, inspiracji ideologicznych oraz motywacji ekonomicznych, symptomatycznie widoczną w megatrendach. Tak na przykład znaczącym następstwem nodalizacji jest ciche wyprowadzanie miejsc pracy na nienotowane nigdzie płat-

²⁴⁰ „Dzięki genialnej umiejętności przewidywania i głębokiej znajomości mechanizmów rządzących bogactwem i pieniądzem, w ciągu ponad 200 lat okrutnych wojen i zawirowań politycznych rodzina Rothshildów zbudowała istniejące aż do dziś, największe i najpotężniejsze imperium finansowe w historii ludzkości”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 1. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Koberzyce 2011, s. 12. Dla utrzymania tej pozycji nie mogą wystarczać środki pokojowe.

²⁴¹ Już Czesław Miłosz w *Zniewolonym umyśle*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989, pisał o destrukcji sowieckiego socjalizmu i autodestrukcji zachodniej liberalnej lewicy.

formy ludzkiej chmury, gdzie niezależni pracownicy świadczą pracę na zasadach samozatrudnienia, a gdzie nie obowiązują regulacje płacowe, ubezpieczeniowe i podatkowe. Z ich pomocą, jak pisze K. Schwab: „teraz można dostać kogokolwiek się chce, gdziekolwiek się chce, dokładnie tak jak się chce”²⁴². Korzyści wynikające z pracy w chmurze polegają na większej wolności świadczenia pracy oraz pełnej mobilności w ramach globalnej – wirtualnej sieci. Opisany przez Daniela H. Pinka w książce pt. *Free Agent Nation*²⁴³ światowy trend polega na przekształcaniu tradycyjnych stosunków pracy w serie transakcji między pracownikiem a pracodawcą. Oznacza to kształtowanie się nowej formy gospodarki „na żądanie” oraz nowego zorganizowania społeczeństwa²⁴⁴.

W miarę jak coraz więcej pracodawców zaczyna korzystać z globalnych sieci, „profesjonalne działania dzielone są na szczegółowe zadania i odrębne projekty, a potem wrzucane w wirtualną chmurę chętnych pracowników, zlokalizowanych w różnych punktach na całym świecie”²⁴⁵. W tej gospodarce dostawcy pracy nie są już pracownikami, zatrudnionymi w sensie tradycyjnym, ale niezależnymi podmiotami wykonującymi konkretne zadania. Schwab stawia pytanie – „Czy w ten sposób, za sprawą połączenia z Internetem zwiększa się podmiotowość jednostki? A może uruchamia się globalny wyścig do utraty tchu w świecie nieregulowanych, wirtualnych miejsc harówki. Jeżeli wynikiem będzie to drugie, świat prekariatu – społeczna klasa robotników przechodzących od zadania do zadania, byle zarobić na życie, a jednocześnie cierpiących z powodu utraty praw pracowniczych, praw do negocjacji i bezpieczeństwa zatrudnienia, stanie się to potężnym źródłem niepokoju społecznych i niestabilności politycznej”²⁴⁶. To, co można już stwierdzić, to wznosząca się na coraz wyższy poziom synergia nodalizacji i nomadyzacji. Usieciowieniu kolejnych poziomów ludzkiej – zawodowej aktywności odpowiada nomadyzowanie kolejnych poziomów społecznej – życiowej ruchliwości.

²⁴² K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 68.

²⁴³ D.H. Pink, *Free Agent Nation: The Future of Working for Yourself*, Business Plus, b.m.w. 2001.

²⁴⁴ Oczywiście to, co ułatwia nam życie w jednym obszarze, może utrudniać w drugim. Ponadto coś może służyć jednemu, a szkodzić innemu jak autostrada niszcząca środowisko społeczne i przyrodnicze. C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 122.

²⁴⁵ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 68.

²⁴⁶ Tamże.

Manuel Castells pisał, że: „Jedną z kluczowych cech społeczeństwa informacyjnego jest sieciowa logika jego podstawowej struktury”²⁴⁷, ale drugą jest ruchliwa funkcjonalność w postaci wymuszonego przyspieszenia. W sieciowej architekturze nie tylko wszystko powiązane jest ze wszystkim, w wyniku czego łatwo o zachwianie równowagi, ale również wszystko dzieje się szybciej, aż do granic wytrzymałości. Dlatego globalny układ sieciowy okazuje się najbardziej niestabilnym i niepewnym, podatnym na zachwiania – kryzysy i załamania – resety. W ten sposób Wielki Reset jawi się jako globalne załamanie poprzedzane i odsuwane, a zarazem nakręcane kolejnymi i narastającymi kryzysami, takimi jak z 2001 roku i 2008 roku²⁴⁸. Czymś najbardziej destrukcyjnym jest technologiczne, ideologiczne i ekonomiczne przekształcanie się społeczeństw w ludzką chmurę, nie w metaforycznym czy alegorycznym sensie, ale w sensie medialnym i wirtualnym. Technologie cyfrowe i sieciowe zwiększają tempo i skalę zmian²⁴⁹, co sprawia, że reset jest kontynuacją walki z: 1) tradycją – obyczajnością wspólnot lokalnych, 2) religią – wiarą w transcendencję, 3) narodowością – historyczną przynależnością etniczną, 4) cywilizacją – spoistością życia społecznego²⁵⁰.

O ile nie sposób opisać globalną dekonstrukcję inaczej jak generalizując i zestawiając najważniejsze jej zewnętrzne symptomy, jej wyjaśnienie wymaga mozolnego docierania do wielopoziomowo ukrytych mechanizmów. Najłatwiej dostrzegalne są mechanizmy rywalizacji ekonomicznej o rynki zbytu i wyższe prowizje z regulowania przepływów. Głębiej uplasowane są mechanizmy walki o polityczną dominację za pomocą wojskowej – kinetycznej i niekinetycznej siły nad strategicznymi regionami i ich zasobami. Natomiast najgłębiej skrywane i niechętnie podnoszone są mechanizmy dążenia do kontroli nad świadomością, włącznie z religijną atencją. Globalnie dekonstrukcyjne

²⁴⁷ M. Castells, *Spółeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 37.

²⁴⁸ Por. N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, przeł. R. Mitoraj, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

²⁴⁹ Na temat specyfiki cyfrowego środowiska aktywności: T. Rid, *Wojna informacyjna*, przeł. F. Tryl, Bellona, Warszawa 2022, s. 435 i nast.

²⁵⁰ Douglas Murray w pracy *Neoconservatism: Why We Need It*, Encounter Books, New York – London 2006, pisze o rozmontowywaniu konserwatywnych fundamentów na jakich zbudowana została nasza cywilizacja, czyli wiara, tradycja, rodzina, naród. W rezultacie trudno znaleźć powód, dla którego migranci mieliby znaleźć związek z zachodnim krajem.

zamysły wiążą się w znacznym stopniu z przystosowaniem dostępnej przestrzeni ludzkiej aktywności do zintegrowanej kontroli – fizycznej, psychicznej i duchowej, która w dotychczasowym kształcie posiadała naturalne zabezpieczenia ochronne kształtowania ludzkiej świadomości i realizowania wolności. Zamiarem globalnej dekonstrukcji zdaje się być zintegrowanie wszystkiego w jednym systemie kontroli zasobów, procesów i przeżyć jakby na przekór Stwórcy, który powierzył każdemu władzę decydowania o samym sobie w perspektywie doczesnej i wiecznej.

Dekonstrukcja kapitalizmu

Słowo dekonstrukcja suponuje w tle rekonstrukcję – rozbiórkę czegoś starego – zastanego, a następnie budowę czegoś nowego – planowanego. Zastanym w ostatnich dwu stuleciach ustrojem społeczno-ekonomicznym, na którym Zachód zbudował swoją przewagę, był kapitalizm. Od pewnego czasu jakby zapadła decyzja o jego rozbiórce i jakby paradoksalnie z powodu jego sukcesów. Okazało się, że zbyt dużo ludzi zbyt szybko zaczęło się bogacić, rozwijać, stabilizować i uczyć, podnosząc swoją odporność na rewolucję, która została wpisana w agendę Zachodu co najmniej od końca XVIII wieku. Poprawa warunków życia oparta na naturalnych mechanizmach pracy i podziału jej owoców – dystrybucji własności – zaczęła być zastępowana mechanizmami sztucznymi, opartymi na państwowej kontroli pracy i państwowej redystrybucji jej owoców. Innymi słowy paradoksalnie i podstępnie w miarę niekwestionowanych postępów kapitalizmu wzmaga się albo jest wzmagany wobec niego opór w postaci anarchizmu i socjalizmu. Kapitalizm stwarzając realistyczne warunki ludzkiej wolności, natrafia na idealistyczne oferty jej niszczenia w drodze indywidualistycznego wyzwolenia albo kolektywistycznego zniewolenia. Dziś jest to widoczne m.in. w ramach tzw. sojuszu ekstremów – liberałów i socjalistów, o którym pisze Adam Wielomski. Obydwie skrajności – indywidualizm przechodzący w anarchię i kolektywizm ucieleśniany w komunizmie walczą z wolnością, własnością i wiarą – filarami ludzkiej doczesnej pomyślności²⁵¹.

Dekonstrukcja kapitalizmu z powodu jakoby wyższości socjalizmu i komunizmu rozpoczęła się zasadniczo po drugiej wojnie światowej

²⁵¹ Szeroko opisuje to Leopold Tyrmand w *Cywilizacji komunizmu*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2021.

miętko w ramach socjaldemokratycznych alternatyw politycznych na Zachodzie, zaś twardo w demokracjach ludowych na Wschodzie. Z chwilą zaprogramowanego i ogłoszonego upadku komunizmu bloku wschodniego w 1989 roku²⁵² rozpoczął się globalny eksperyment liberalnej demokracji. Okazało się, że i on zaczął nadspodziewanie, pomimo sztucznych załamień, rozwijać ekonomicznie i technologicznie zglobalizowany, wzbogacony i z informatyzowany świat. Wraz z kryzysem 2008 roku wprowadzany jest²⁵³ na ścieżkę oczywistego odwrotu od rozwoju. Definitywnie zostaje to ogłoszone i uruchomione pod nazwą Wielkiego Resetu w 2020 roku. Najbardziej zastanawia, że potencjał IV rewolucji przemysłowej jest zawłaszczany dla pomyślności nielicznych, a na zgubę pozostałych, którzy mają wyrzec się własności, wolności i wiary.

Jeszcze czynnie i twórczo żyje pokolenie, które doświadczyło destrukcyjnej siły realnego socjalizmu w wersji jawnie totalitarnej – sowieckiej, a już narzucany jest nowy socjalizm, tym razem w wersji niejawnie totalitarnej – liberalnej. Od Szwecji i Norwegii aż po Hiszpanię i Grecję nie ma już socjaldemokracji, bo nie ma demokracji, ale jest neosocjalizm, nie dążący jak kiedyś do układania się z kapitalizmem czy pasożytowania na nim, ale do skończenia z nim raz na zawsze. Potrzebę tę głosi skrajnie lewicowa profesura ekonomiczna na Zachodzie jak marksiści, którzy fetyszyzują równości i koncentrują się na redystrybucji bogactwa, ale nie na jego tworzeniu²⁵⁴. Jest to kolejna, tym razem Paryska Szkoła Ekonomii²⁵⁵ neosocjalistów w stylu Thomasa Piketty’ego, proponującego rozwiązania ewidentnie mające przyspieszyć kapitalistyczne załamanie, a z nim załamanie cywilizacyjne

²⁵² Por. S. Cenckiewicz, *Transformacja: Mazowiecki, Magdalenka, Czempirski, Petelicki, WSI, Komorowski, "Afera marszałkowska", Tusk*, Wydawnictwo LTW, Dziekanów Leśny 2022, tenże: *Agentura: Wałęsa, Skubiszewski, Kieżun, Hermaszewski, Rotfeld i inni*, Wydawnictwo LTW, Dziekanów Leśny 2022.

²⁵³ E.M. Jones, *Jałowy pieniądź. Historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą*, t. 3, *Od Wielkiego głodu do krachu roku 2008*, przeł. J. Morka, Wętkory, Wrocław 2015, s. 377.

²⁵⁴ Tzw. aktywizm akademicki opisuje V. Ramaswamy na przykładzie działań wielkich firm świata, których zbiorczą nazwa to wokeizm – ideologia przebudzenia (ang. *woke* – przebudzony). „Zakłada ona uwrażliwienie ludzi na zło społeczne, na strukturalne źródła krzywd i zarazem wzywa do czynnej walki o sprawiedliwość oraz ocalenie planet, w obliczu szkód jakie wyrządza jej ludzkość”. A. Zyberowicz, *Wprowadzenie do wydania polskiego w: V. Ramaswamy, Woke S.A.*, s. 1.

²⁵⁵ Por. K. Opolski, A. Kocia, *Thomas Piketty – współczesny Janosik czy objawienie ekonomiczne*, „MAZOWSZE Studia Regionalne” nr 16/2015, III. Varia.

w postaci destrukcji na nieznaną dotąd skalę. Przykładowo w książce *Kapitał i ideologia*²⁵⁶ proponuje on tzw. podatek od niezrealizowanych zysków kapitałowych w chwili śmierci. Miałoby to być opodatkowanie wzrostu wartości biznesu czy nieruchomości, które ktoś stworzył za życia, płacone niezależnie od tego, co już zapłacił sam zmarły oraz jego spadkobierca. Wręcz oficjalnie miałoby to przyczynić się do płynnego przejścia od gospodarki opartej na własności prywatnej do gospodarki, w której ludzki umysł i talent oraz ludzka zasobność i praca przestają być tylko osobistą własnością, lecz są użyczane na czas życia i po śmierci wracają do społeczeństwa. Jak w nowym wspaniałym świecie wszystko, co jednostka zdobywa i wytwarza dzięki swej pracy i swemu geniuszowi, należy do społeczeństwa. Trudno wręcz wyobrazić sobie bardziej cywilizacyjnie destrukcyjną konstrukcję, która jest o krok przed wdrożeniem.

Znaczenie procesu dekonstrukcji

Pomimo teoretycznych możliwości wyrażanych w założeniach i zapewnieniach, praktyczne znaczenie idealnych założeń dekonstrukcji przybiera bardziej destrukcyjny niż konstrukcyjny kierunek. Wbrew pozorom i przypuszczeniom, dekonstrukcja globalna polega na ustanawianiu nowych – sztucznych i chwilowych form, instytucji i norm współpracy za cenę niszczenia dawnych – naturalnych i trwałych. Przyglądając się kolejnym światowym załamaniom ekonomicznym i zawirowaniom politycznym, można przypuszczać, że odbywającemu się na powierzchni procesowi deglobalizacji w postaci zrywania łańcuchów wartości i izolowania się gospodarek, towarzyszy pod powierzchnią odwrotny proces szybszej i silniejszej globalizacji polegającej na przejmowaniu kontroli i ustanawianiu centralnej władzy globalnej za cenę niwelowania znaczenia rozproszonych władzy lokalnej. Jak wskazują na to prace zespołu badawczego, którego efekty prezentuje Józef Białek, za korporacjami informatycznymi, farmaceutycznymi, handlowymi, rozrywkowymi i medialnymi, beneficjentami pandemicznej psychozy COVID-19, stoi „Wielka Trójka funduszy inwestycyjnych, poprzez które globalna oligarchia finansowa

²⁵⁶ T. Piketty, *Kapitał i ideologia*, przeł. B. Geppert, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022.

przejmuje świat”²⁵⁷. Rzeczywiście wielkie korporacje branż czerpiących profity z pandemicznych obostrzeń i informatycznych rozwiązań znajdują się w rękach funduszy inwestycyjnych, będących pod wpływem historycznie utrwalonych klanów (rodzin) finansowych, co jest szeroko opisane z chińskiej perspektywy przez S. Hongbinga, zwłaszcza w drugim z pięciu tomów *Wojny o pieniądze*. Najwyżej zwyżkujące branże czasu pandemii oprócz instytucji finansowych to: platformy społecznościowe, handel sieciowy, internetowa rozrywka, usługi zdalne, przetwarzanie chmurowe, serwisy streamingowe²⁵⁸. Ich sukcesy nie są wynikiem wolnorynkowej gry, ale: rządowego uprzywilejowania, korupcji politycznej, naiwności samorządowej, finansowego wsparcia, agenturalnej ochrony, medialnej reklamy, praktyk monopolistycznych, beczynności nauki, demoralizacji prawniczej, neutralizującej rozrywki, sprzyjających ideologii. Firmy korzystające na pandemicznej operacji robiły wszystko i robić będą jeszcze wiele, by trwała ona jak najdłużej. „Dlatego Facebook tak pilnie monitoruje treści pojawiające się na profilach jego użytkowników, dlatego Google usuwa niewygodne strony, a swoją przeglądarkę ustawia tak, aby pozycjonowała jedynie te witryny, które są zgodne z oficjalną wersją, rozpowszechnianą przez rządy”²⁵⁹. Im bardziej pustoszące dla społeczeństw i gospodarek świata będą efekty pandemicznej narracji i re-edukacji oraz psychozy i prewencji, tym łatwiej i szybciej dojdzie do wielkiego zdekonstruowania świata.

Dla uniknięcia słownych nieporozumień warto rozgraniczyć dekonstrukcję idealną i destrukcję realną. Wznoszenie czegoś nowego z gruzów

²⁵⁷ J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 277.

²⁵⁸ O skali zwiększonego popytu na usługi cyfrowe podczas pandemii, ze szczególnym uwzględnieniem serwisów streamingowych, świadczyć może fakt, że jak donosi Europejskie Centrum Konsumenckie, wiosną 2020 roku Komisja Europejska nawiązała porozumienie z największymi platformami, by te obniżyły jakość przesyłanego obrazu w celu zwiększenia przepustowości Internetu, <https://konsument.gov.pl/aktualnosci/serwisy-streamingowe-w-czasach-pandemii/>. W zakresie wpływu pandemii na sektor cyfrowy więcej w: Raporcie Deloitte *Digital media trends survey, 14th edition COVID-19 accelerates subscriptions and cancellations as consumers search for value* (Badanie trendów w mediach cyfrowych, 14. edycja COVID-19 przyspiesza subskrypcje i rezygnacje, ponieważ konsumenci szukają wartości) z lipca 2020 roku, https://www2.deloitte.com/content/dam/insights/us/articles/6456_digital-media-trends-covid/DI_Digital-media-trends-14th-edition.pdf oraz G. Gupta, K. Singharia, *Consumption of OTT Media Streaming in COVID-19 Lockdown: Insights from PLS Analysis*, Vision – New Delhi, India, SAGE Publications, 25(2021), nr 1, s. 36–46.

²⁵⁹ J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 275.

czegoś dawnego (średniowiecznych katedr i uniwersytetów, praw i zwyczajów)²⁶⁰ nie posuwa świata do przodu, ale polega na radzeniu sobie z wciąż na nowo generowanymi kryzysami, po to żeby przetrwać. Owszem, zagospodarowywanie gruzowiska materialnego czy pogorzeliska duchowego w długiej perspektywie doprowadza do wytworzenia czegoś nowego i odmiennego, ale za większą cenę i z większą niepewnością, czy będzie to coś lepszego. Dekonstrukcja jako zjawisko społeczne prowadzące do dezintegracji pojawia się najpierw jako opozycyjny i zbuntowany prąd intelektualny w postaci dekonstrukcjonizmu. Współczesny destrukcjonizm osadzony jest na postmodernistycznych ideach z lat sześćdziesiątych XX wieku, zaszczerpianych pod wpływem rozczarowania sowieckim komunizmem oraz chęci zwalczania liberalnego kapitalizmu przez ezoterycznych rewolucjonistów o trockistowskiej proveniencji, w celu zaprowadzenia intelektualnej kontroli nad bezwładną konsumpcyjną masą.

Według Jacquesa Derrida słowa oddają tylko hierarchiczność społeczną²⁶¹. Dlatego używane wyrazy i formułowane za ich pomocą argumenty jako uważane za prawdziwe wymagają dekonstrukcji w poszukiwaniu niespójności z naszymi doznaniem. Zatem poznanie miałoby być nie tyle racjonalnie niesprzeczne, co emocjonalnie akceptowane. Natomiast H. Marcuse w pracy pt. *Represywna tolerancja* proponuje narzędzia do dekonstrukcji pojęć w celu wyzwiania tolerancji, co oznaczać miałoby odebranie tolerancji tradycyjnym postawom prawniczym. Należy więc nauczyć się myśleć w przeciwnym do tego kierunku, a do tego czasu wyjąć z debaty słowa, terminy i argumenty, które ograniczają siłę lewicowej narracji. Dialektyka globalizacji i deglobalizacji polega na rozbieżności pomiędzy wizerunkowym konfliktowaniem uczestników globalnej gry a zarazem podskórnym ich konsolidowaniem, co widać dziś na przykładzie amerykańsko-chińskich stosunków, a w okresie zimnej wojny miało to miejsce w stosunkach amerykańsko-radzieckich. Przemawiają za tym m.in. porozumienia amerykańsko-chińskie zawarte na spotkaniu krajów APEC w San Francisco w listopadzie 2023 roku, podczas którego, jak przedstawia m.in. Bogdan Góralczyk²⁶², dokonano uzgodnień w 20 kwestiach, z czego naj-

²⁶⁰ Por. G. Kucharczyk, *Katedra i uniwersytet. O kryzysie i nadziei chrześcijańskiej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2021.

²⁶¹ J. Derrida, *O gramatologii*, przeł. B. Banasiak, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999.

²⁶² Szczyt APEC. W San Francisco może dojść do spotkania Bidena i Xi, <https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/9341869.szczyt-apec-w-san-francisco-moze-dojsc-do-spotkania-bidena-i-xi.html>.

ważniejsze dotyczyły uruchomienia gorącej linii komunikacji na wypadek eskalacji konfliktu, dwukrotnego zwiększenia ilości połączeń lotniczych przez Pacyfik, zwiększenia wymiany młodzieży akademickiej, poszerzenia możliwości wzajemnego inwestowania przez korporacje, a przede wszystkim integracji kontroli zastosowań sztucznej inteligencji. Jest wysoce prawdopodobne, że nakręcane w mediach konflikty interesów amerykańsko-chińskich, w tym zwłaszcza na tle Tajwanu, a wyrażające się w nakładaniu mało efektywnych czy przeciwnie skutecznych sankcji, są sztucznie podtrzymywane dla zapewnienia karności społeczeństw atmosferą zagrożenia stymulowanego momentami odprężenia. Po dłuższym okresie przygotowań w trakcie nakręcanego zagrożenia i reżyserowanego odprężenia znów ma nastąpić oficjalny akt porozumienia ponad podziałami wobec wspólnego dla ludzkości zagrożenia. Jak wcześniej dokonało się to w atmosferze hysterii sztucznej pandemii, tak teraz dokonać się może w warunkach stymulowanej hysterii sztucznej inteligencji.

Z perspektywy użytkownika sieci obojętne czy dla celów biznesowych i zawodowych, urzędowych i politycznych, konsumenckich i osobistych, czy edukacyjnych i akademickich stanowi ona nieprzeniknioną i rozrastającą się zbiornicę danych, tylko w ograniczonym zakresie agregowanych. Natomiast z perspektywy jej architektów i operatorów najwyższego poziomu stanowi źródło wyprzedzającej wiedzy o zmianach globalnych w każdej dziedzinie dzięki technologiom głębokiej eksploracji danych – *data mining*. Pozwala ona śledzić naprzemienne okresy militarnego zagrożenia i odprężenia, ochładzania i ocieplania stosunków, nakręcania i spowalniania gospodarek, wzmaganie i luzowanie obostrzeń, podnoszenia i obniżania stóp procentowych. Jej użycie pozwala za każdym razem podnosić procesy centralizacji władzy, koncentracji własności i monopolizacji pozycji na wyższy poziom, dając społeczeństwu chwilowe wytchnienie i zapomnienie, aby znów mogło nastąpić silniej dyscyplinujące obostrzenie²⁶³. Abstrahując od bardziej lub mniej kontrolowanej historii pojawienia się i rozprzestrzenienia Internetu, w obecnym kształcie stwarza optymalne środowisko dla wprowadzania na

²⁶³ Wyjaśniają to mechanizmy cybernetycznego sprzężenia zwrotnego stosowane podczas obserwowania reakcji na przeprowadzane akcje w celu podejmowania interakcji, do tego stopnia, że skutecznie udaje się stymulować globalne koniunktury ekonomiczne, polityczne, społeczne i kulturowe. Na temat socjocybernetycznej teorii systemu sterowania społecznego pisze J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, PWN, Warszawa 1975.

skalę globalną psychosocjocybernetyki jako sterowania nie tylko pojedynczymi spostrzeżeniami i wyobrażeniami, ale również złożonymi procesami i całościowymi trendami. Nieprawdopodobne zaś jest, aby od tego się powstrzymywano, z tego nie korzystano, tego nie rozwijano i o to nie rywalizowano, skoro przekłada się na korzyści ekonomiczne, panowanie polityczne i atencjonalne uznanie jako bezwarunkowe poddanie w sprawach najważniejszych²⁶⁴.

Kluczowe dla świata procesy obrazuje regularnie wznosząca się w czasie sinusoida, z niekiedy drastycznie i niespodziewanie zaostrzonymi regułami jakby zwiększanymi falami uderzeniowymi. James Rickards wyjaśnia, że „Elity wiedzą, że ich poglądy nie są szeroko akceptowane w demokratycznych społeczeństwach. Zdają sobie sprawę, że swój program muszą realizować bardzo powoli i stopniowo w ciągu wielu dekad, żeby uniknąć gwałtownego sprzeciwu ludzi. Doktryna szoku wykorzystuje chwilowe spadki antyelitarnych nastrojów, kiedy dochodzi do gwałtownego wstrząsu, elity szybko wprowadzają w życie kolejny punkt swojego programu. Muszą działać szybko, zanim społeczeństwo otrząśnie się z szoku”²⁶⁵. Mechanizm koła zapadkowego gwarantuje długotrwałe utrzymywanie i podnoszenie zdobywanej przewagi światowej oligarchii nad światowymi masami. Realizacja globalnych planów jest naprzemiennie przyspieszana momentami szoku i spowalniana w okresach adaptacji. Z biegiem czasu częstotliwość i amplituda szokowych zdarzeń wzrasta, nakręcając ten sam globalizacyjny proces. Katalog aktów szokowej destrukcji w postaci wojen, zamachów, krachów i rewolt poszerzają awarie, systemów teleinformatycznych, a za chwilę wzmocnią je „bunt sztucznej inteligencji”²⁶⁶. Powodowane w ten sposób katastrofy są nie tylko już przygotowywane i przewidywane w ramach tzw. kontrolowanych kryzysów, lecz zapowiadane i usprawiedliwiane w ramach ostrożnościowych procedur²⁶⁷.

²⁶⁴ Wskazuje się, że są już plany zachęcania społeczeństw do wszczepiania sobie nadajników RFID w celu wplatania ich w Internet Rzeczy. Artykuł z 2006 roku z Toronto Star opisuje w jakim czasie i w jaki sposób będzie się to odbywać. Por. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 25. Por. główne programy budowy elementów globalnego środowiska technologicznego, tamże, s. 148.

²⁶⁵ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 85.

²⁶⁶ Por. H. Kissinger, E. Schmidt, D.P. Huttenlocher, *Era sztucznej inteligencji i nasza przyszłość jako ludzi*, przeł. E. Litak, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2024, s. 168 i nast.

²⁶⁷ Na temat hipotez kontrolowanego kryzysu mowa w tomie VI niniejszej serii.